

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

---

Nr 9

Wrzesień — 1951

Rok III

---

*Stefania Draczko*

## KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ

*Któż się nad tym zadziwi, że wiek jeszcze głupi:  
Rzadko kto czyta księgi, rzadko kto je kupi  
(Adam Naruszewicz)*

W dniu 14 października przypada rocznica powstania KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ, jednego z najbardziej postępowych wydarzeń w dziejach polskiego szkolnictwa. W chwili obecnej, kiedy wprowadzamy nowy ustrój, zmieniający oblicze świata, kiedy tak wielką wagę przywiązujemy do powiązania przeobrażeń dnia dzisiejszego z wszelką myślą postępową naszej przeszłości, rocznica ta nie powinna przejść bez echa w życiu bibliotek. Dla ułatwienia pracy bibliotekarzom — podajemy, do wykorzystania przez nich w formie pogadanek, krótki i zwięzły artykuł, wprowadzający w zagadnienie istoty i znaczenia Komisji Edukacji Narodowej.

Szkolnictwo w Polsce do wieku XVIII całkowicie znajdowało się w rękach *d u c h o w i e ń s t w a*. Edukowaniem szlacheckich synów zajmowali się jezuiti, pijarzy i inne pomniejszych zakony, które żadnego wpływu na szlachtę, zdawały sobie dobrze sprawę, że ucząc młodzież szlachecką urobią sobie przyszłych polityków, działaczy i wodzów, a tym samym jeszcze bardziej wzmocnią swój wpływ na klasę panującą.

O oświatę innych warstw narodu, poza szlachecką, nie chodziło, nie odgrywały one żadnej roli w układzie sił politycznych, wygodniej było dla szlachty utrzymywać je w ciemności.

Podstawowymi przedmiotami nauczania w konwikcie (jak nazywano wówczas prowadzone przy klasztorach szkoły) były: język łaciński, skażony w dodatku przez ciemnych często-kroć wykładowców, sztuka wymowy, tzw. retoryka i religia. Absolwent konwiktu, który przeszedł naukę składającą się z pięciu klas, umiał popisywać się długimi i zawiłymi w formie, a pustymi w treści przemówieniami; biegły był w sprawach dogmatyki kościoła katolickiego i miał wpojona nietolerancję do innowierców. O z a g a d n i e n i a c h, k t ó r e w p r z y s z ł o ś c i m i a ł y m u b y ć p o t r z e b n e i o p r a w d z i w e j w i e d z y n i e m i a ł p o j ę c i a.

Około roku 1750 zaczyna się w Polsce ożywiać ruch umysłowy. Podnoszą się głosy, że należy reformę stosunków społecznych rozpocząć od wprowadzenia o g ó l n o p a ń s t w o w e g o s y s t e m u n a u c z a n i a, niwelującego różnice dzielnicowe i antagonizmy religijne szlachty, a przede wszystkim przygotowującego uczniów do pełnienia obowiązków publicznych, do których ze względu na stan z którego pochodzą są przeznaczeni.

Już na kilka lat przedtem pijar STANISŁAW KONARSKI, jeden z najświetlejszych umysłów XVIII wieku, podjął reformę szkół pijarskich, kształcących dzieci drobnej szlachty i mieszczaństwa. W 1771 roku założył Konarski Collegium Nobilium — szkołę z internatem dla szlacheckiej młodzieży znaczniejszych rodów. Zdawał sobie sprawę, że jeszcze nie nadeszły czasy, aby ogół szlachty brał czynny udział w kierowaniu sprawami państwowymi i dlatego szkołę przeznaczył dla arystokratycznej młodzieży. Postanowił ją wychować w duchu rozumienia potrzeb współczesnego państwa, przygotować do pełnienia obywatelskich obowiązków, wdroyć w znajomość prawa i nauczyć szanowania obowiązujących ustaw.

W 1773 roku, bullą papieską, został zniesiony zakon jezuitów, a majątek jego, na wniosek podkanclerza litewskiego Joachima Chreptowicza, sejm przeznaczył na cele oświaty państwowej. Dnia 14 października 1773 roku po długich debatach została podpisana ustawa: „*Ustanowienie Komisji nad edukacją*

młodzi szlacheckiej dozór mającej“ czyli tzw. KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ.

Twórcami jej byli: Joachim Chreptowicz, Ignacy Potocki — wychowanek kolegium Konarskiego, Grzegorz Piramowicz największy obok Konarskiego znawca pedagogiki i Adam Czartoryski.

Komisja Edukacji Narodowej była poza królem i sejmem jedynym organem centralnym Polski przedrozbiorowej. Polityka szkolna Komisji Edukacji Narodowej oparta była na filozofii racjonalistów francuskich, a za główny cel nauczania stawiała wyrobienie w uczniach przydatności do realizowania postulatów społecznych postępowej części szlachty i mieszczaństwa. Do nauki moralnej włączono naukę o obowiązkach politycznych obywatela. „*Niechaj nauczyciele — domagał się w przemowie dotyczącej obowiązków Komisji jeden z posłów — tę niewzruszoną wbijają prawdę, że wszyscy w kraju obywatele jesteście jednego ciała cząstki, jednej głowy członki, jednej matki synowie*“... „*Niechaj przez wszystkie nauk stopnie... w umysły i serca uczniów wpajają... zwierzchności wzgląd, prawom podległość i posłuszeństwo*...“ „*Każdy żyjący w społeczności, .... ile z siebie może, do jej uszczęśliwienia przyczyniać się obowiązany*“...

Twórcy Komisji Edukacji Narodowej zdawali sobie sprawę, że wszystkie szczytne uchwały, jakie podjęli, zostaną na papierze, o ile nie zapewnią sobie odpowiednio mądrych i rozumiejących ich cele pedagogów i nie zaopatrzą wszystkich typów szkół w potrzebne pomoce naukowe. Było oczywistym, że jeżeli się odbierze prawo nauczania duchownym, reforma szkolnictwa zamrze na skutek braku nauczycieli. Dlatego postanowiono wyzyskać co światlejszych księży i zakonników, a w międzyczasie przygotowywać świeckie kadry nauczycielskie. W tym celu zaczęto zakładać s e m i n a r i a n a u c z y c i e l s k i e, a w celu zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe powołano do życia „TOWARZYSTWO DO KSIĄG ELEMENTARNYCH“.

Towarzystwo pełniło rolę wydziału pedagogicznego Komisji, opracowało programy i plany nauczania oraz jego me-

tody, zajęło się przygotowaniem „ksiąg elementarnych“ czyli podręczników. Wizytatorzy z ramienia Towarzystwa przeprowadzali wizytacje szkół.

Na zlecenie Komisji reformę akademii krakowskiej przeprowadził wykształcony, postępowy ksiądz Hugo Kołłątaj. Według zasad opracowanych przez niego przeprowadzono również reformę akademii wileńskiej. Na podstawie planu Kołłątaja Komisja połączyła wszystkie szkoły w jedną sieć szkolną, na czele której stanęły zreformowane uniwersytety, nazwane szkołami głównymi.

W 1783 roku wydany został zbiór zasad i przepisów dotyczących nowoczesnej organizacji szkolnej, niezależniającej szkołę od kościoła, zawierający nowe programy oraz omówienie nowych, postępowych metod nauczania pt. „*Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla Stanu Akademickiego i na Szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane*“. „Ustawy“ zostały opracowane przez Towarzystwo do ksiąg elementarnych i wypróbowane w praktyce szkolnej przed ich ogłoszeniem. „Ustawy“ obowiązywały wszystkie szkoły. W ten sposób Komisja stworzyła podstawy do jednolitego kierunku wychowawczego. Pomimo, że celem Komisji była praca nad organizowaniem szkolnictwa dla młodzieży szlacheckiej, rozumiała ona znaczenie i potrzebę szkolnictwa ludowego i duże są jej zasługi również i w tej dziedzinie. Jeszcze przed ukazaniem się ustaw, w 1774 r. wydała Komisja „*Przepis do szkół parafialnych*“, zawierający wskazówki do ich prowadzenia.

Aby przyjść z pomocą niezbyt biegłym nauczycielom szkół parafialnych wydała Komisja w roku 1785 doskonały „Elementarz dla szkół parafialnych narodowych“, a następnie poradnik dla nauczycieli „*Powinności nauczyciela*“ opracowane przez Piramowicza.

Niestety pomimo wezwań Komisji szkół tych, zależnych od dobrej woli szlachty i kleru, powstało bardzo niewiele.

„*Niech czuły naród, pracę, cnotę i prawdziwą, bo niepłatną ojczyzny miłość zasiadających w Komisji Edukacyjnej obywateli bierze za przykład i z wdzięcznością uwielbia*“ ape-

lował do narodu Stanisław Staszic, ale „naród“ czyli masy szlacheckie nie zrozumiały korzyści płynących z tak postawionej edukacji i obstawały przy tradycyjnym szkoleniu uprawianym przez duchowieństwo, składającym się w trzech czwartych z łaciny i religii. Zarzucano pedagogom nowinkarstwo zagraniczne, szerzenie herezji i tłumnie korzystano z pokątnych belfrów w sutannach.

Komisja Edukacji Narodowej nie uratowała i nie mogła uratować Polski od klęski rozbiorów, położyła jednak, w czasie swej 20-letniej działalności, podwaliny pod system nauczania i popierana przez postępowe społeczeństwo doby sejmku czteroletniego została usankcjonowana przez Konstytucję 3 Maja. Przez wychowywanie młodzieży w duchu obywatelskim przyczyniła się do moralnego odrodzenia narodu.

Gdy w początkach wieku XIX zaczęło się organizować szkolnictwo na ziemiach polskich opierać się ono będzie przede wszystkim na dorobku Komisji Edukacji Narodowej.

*Zofia Żółtkowska*

## **MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ POKOJU**

W nieustępliwej walce jaką narody całego świata prowadzą w obronie pokoju doniosła rola przypada książce. Nie tylko upowszechnia ona informacje o Światowym Ruchu Pokoju, popularyzuje wypowiedzi największych pisarzy całej kuli ziemskiej, ale uczy również jak należy o pokój walczyć w codziennej pracy. Literatura na ten temat jest już tak bogata, że trudno wymienić wszystkie pozycje, które bibliotekarz może polecić czytelnikowi w związku z Międzynarodowym Dniem Pokoju. Przypominamy, że tegoroczny numer 4 „Poradnika Bibliotekarza“ zawiera dość obszerną bibliografię z tego zakresu. Obecnie podajemy jedynie pozycje z literatury społeczno-politycznej, które ukazały się w I-szym półroczu 1951 roku.

Na czoło literatury społeczno-politycznej wysuwają się wydawnictwa związane bezpośrednio z osobą Chorążego Pokoju — J. W. Stalina. Wymienić tu należy broszurę *Rozmowa towarzysza Józefa Stalina*

z korespondentem „Prawdy“ (K i W str. 11, 1 nlb), w której Stalin rozprawiając się z oszczerczym oświadczeniem premiera Attle o polityce ZSRR oświadczył: „Pokój zostanie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą broniły jej do końca“.

Stalinowską politykę pokoju omawia książka L. GRONOWSKIEGO i K. MARTELA pt *Józef Stalin — Wódz Obozu Pokoju*. (MON, str. 106).

Charakterystykę dwóch obozów na świecie — imperialistycznego obozu wojny i demokratycznego obozu pokoju oraz roli, jaką w obozie pokoju odgrywa Kraj Rad przynosi broszura: *Związek Radziecki ostoja pokoju, demokracji i socjalizmu* (KiW str. 39, 1 nlb). Przeznaczona jest ona do szkolenia politycznego, ale zainteresuje każdego, kto szuka zwiezlego oświecenia zagadnienia pokoju i wojny w chwili obecnej.

Cele i zadania ruchu obrońców pokoju i budowniczych pokoju oświetlają między innymi następujące wydawnictwa: I. ERENBURG *Narody muszą ująć sprawę pokoju we własne ręce* (KiW str. 45) — przemówienia i artykuły wybitnego pisarza radzieckiego i bojownika o sprawę pokoju. *Sumienie ludzkości przeciw zbrodni bankierów* (KiW str. 56) — ilustrowana broszura informująca o ruchu pokoju i zawierająca fragmenty przemówień delegatów na II-gim Światowym Kongresie Pokoju, który odbył się w Warszawie w 1950 r. K. KOŹNIEWSKI *Siła Lotu* („Czytelnik“ str. 63) popularna książeczka o działalności Obrońców Pokoju ze szczególnym uwzględnieniem II-go Światowego Kongresu Pokoju.

Na specjalną uwagę zasługuje broszura M. ŁAWRICZENKI pt. *Walka chłopstwa krajów kapitalistycznych o ziemię i pokój* (KiW str. 128) — charakterystyka wciąż rosnącej aktywności pracującego chłopstwa krajów imperialistycznych, kierowanego przez partie komunistyczne w walce o pokój, o urzeczywistnienie hasła: „Ziemia powinna należeć do tego kto ją uprawia“.

Bardzo ciekawe światło na sprawę przenikania idei pokoju i braterstwa narodów do narodu angielskiego rzuca broszura dziennikarza angielskiego J. PEETA pt. *Wybrałem pokój* (przekład z ang. PW str. 23). — Nie chcąc wysługiwać się podżegaczom wojennym Peet opuścił swe stanowisko w agencji Reutera i pozostał w Niemieckiej Republice Demokratycznej, by oddać wszystkie swe siły na usługi obozu pokoju.

O wkładzie narodu chińskiego do walki o pokój mówi broszura pt. *700 milionów w walce o pokój i demokrację*, (przekład z angielskiego, „Czytelnik“, str. 55, 2 nlb), — artykuły i przemówienia wybitnych przedstawicieli Chin Ludowych, między innymi Mao Tse-Tunga, o przyjaźni i solidarności radziecko-chińskiej i o doniosłym znaczeniu sojuszu narodów radzieckiego i chińskiego dla utrzymania pokoju na świecie.

Z walką o pokój nierozzerwalnie łączy się walka narodów kolonialnych o wyzwolenie. W związku z tą sprawą godne uwagi są następujące książki: *Kryzys systemu kolonialnego*, („Czytelnik“ str. 322, 2 nlb) — dziesięć rozpraw autorów radzieckich obrazujących obecną sytuację polityczną w krajach kolonialnych, których ludność przeciwstawia się jarzmu imperialistów i chwytą za broń, by wywalczyć niepodległość; osobny rozdział poświęcony jest Chinom, które z półkolonii stały się, dzięki Armii Ludowej, niezależnym, demokratycznym pań-

stwem; S. KOSTERSKI *Vietnam walczy*, („Czytelnik“ str. 46, 1 nlb, 1 mapka) — popularny opis walk wyzwolenczych narodu wietnamskiego; *Malaje walczą o wolność* (KiW „Biblioteka Ligi do Walki z Rasizmem“ str. 43, 2 nlb) — dzieje narodu malajskiego oraz obraz wyzysku Malajów przez obcych kolonistów i bohaterskiej walki partyzantów malajskich z imperialistycznymi najeźdźcami; *Walki wyzwolencze Murzynów*, (KiW „Biblioteka Ligi do Walki z Rasizmem“ str. 64, 2 nlb) — artykuły autorów murzyńskich o walce narodowo-wyzwoleńczej Murzynów afrykańskich i amerykańskich.

*Franciszek Sedlaczek*

## **CZASOPISMO I GAZETA W BIBLIOTECE**

Nie mało kłopotów mają bibliotekarze z prowadzeniem działu czasopism i gazet w bibliotece.

Dla ułatwienia rozwiązania różnych trudności, związanych z prowadzeniem tego działu, należy przede wszystkim zapoznać się możliwie wszechstronnie z całością zagadnienia, a więc rodzajami, budową, rolą i zadaniami czasopism i gazet oraz celem ich gromadzenia w bibliotece. Następnie rozważyć należy sprawę ich wyboru dla danej biblioteki, sposoby zamawiania i zakupu. Nie mniej ważną jest sprawa bibliotecznego ich opracowania i przechowywania. Zasadniczą jednak rzeczą będzie ich **u d o s t ę p n i e n i e** oraz **m e t o d y c z y t a n i a**. Musi być także rozważone zagadnienie wykorzystania materiałów w nich zawartych i różne formy pracy, związane z tego typu wydawnictwami.

Do gazet i czasopism przykłada się dużą wagę. Są one, przy zapoznawaniu się z zagadnieniami politycznymi, gospodarczymi, społecznymi oraz poszczególnymi dziedzinami wiedzy aktualnymi informatorami, z których można zawsze czerpać wiadomości stosownie do zainteresowań i potrzeb czytelników różnych kategorii od mało wyrobionych do uczonych-specjalistów. Częste ich ukazywanie się pozwala z jednej strony na zamieszczanie, z drugiej na odbieranie, najświeższych, aktualnych wiadomości. W Polsce Ludowej wychodzi obecnie około 600 czasopism różnego typu.

Charakterystyczną cechą gazet i czasopism jest ich **p e r i o d y c z n e** i zasadniczo regularne ukazywanie się.

Stąd i nazwa „wydawnictwa periodyczne“ lub krótko „periodyki“. Częstotliwość ich ukazywania się stanowi o podziale na „g a z e t y“ i „c z a s o p i s m a“, a dla tych ostatnich czasokres ukazywania się jest dalszą podstawą do ich podziału.

Pismo ukazujące się c o d z i e n n i e nazywamy d z i e n n i k i e m lub g a z e t ą i słowo to niejednokrotnie jest powtórzone w samym tytule np. „Gazeta Wielkopolska“, „Dziennik Łódzki“. Inne dzienniki mają własne, odmienne nazwy jak „Trybuna Ludu“, „Życie Białostockie“ itp. Obecnie gazety ukazują się sześć razy w tygodniu z wyjątkiem „Trybuny Ludu“, która wychodzi codziennie. Do gazet zalicza się też pisma wychodzące 2 — 3 razy w tygodniu (np. pisma sportowe).

Natomiast tzw. D z i e n n i k i U r z ę d o w e, wydawane przez centralne i wojewódzkie władze państwowe są dziennikami tylko z nazwy, gdyż ukazują się w różnych odstępach czasu.

Pismo wychodzące raz na tydzień to t y g o d n i k np. „Trybuna Wolności“, „Przyjaciółka“, „Przekrój“, „Przyjaźń“. Zwykle oznaczenie czasokresu ukazowania się pisma jest uwidocznione w podtytule. Czasopismem wychodzącym co dziesięć dni (raz na d e k a d ę) jest „Moda i Życie“. Wychodzące co dwa tygodnie pismo nazywamy d w u t y g o d n i k i e m np. „Górnik“, „Sportowiec“. Pisma ukazujące się raz na miesiąc nazywamy m i e s i ę c z n i k a m i. Oto parę tytułów: „Wolne Narody“, „Problemy“, „Gospodarka Planowa“, „Poradnik Bibliotekarza“. Są też czasopisma ukazujące się co dwa miesiące tzw. d w u m i e s i ę c z n i k i, np. „Nowe Drogi“, „Poradnik Językowy“. Czasem miesięczniki wychodzą jako „podwójne“ zeszyty. Nie należy utożsamiać ich z dwumiesięcznikami, gdyż dalsze numery mogą znowu być wydawane osobno, w okresach miesięcznych. Czasopisma wydawane cztery razy do roku to k w a r t a l n i k i, np. „Włókiennictwo“, „Postępy Wiedzy Rolniczej“, „Przegląd Radiowy“. Są także pisma ukazujące się co pół roku lub jeden raz na rok (p ó ł r o c z n i k, r o c z n i k). Tutaj zwracamy



uwagę, że należy odróżnić „rocznik“ jako jednostkę wydawniczą od „rocznika“ w znaczeniu kompletu jakiegoś czasopisma wychodzącego zeszytami przez cały rok.

Na całość czasopisma wydaną w ciągu roku składa się szereg oddzielnych części, stanowiących dla siebie pewną całość, które noszą nazwy: „zeszyt“, „numer“, „tom“. Jeżeli mówimy o dzienniku, to części te nazywamy numerami, części czasopism noszą nazwy numeru lub zeszytu, rzadziej tomu. Zeszyty, numery, tomy, które ukazały się w obrębie jednego roku, tworzą nierozzerwalną całość stanowiącą rocznik.

A teraz zwróćmy uwagę na wygląd zewnętrzny i układ tekstu w gazetach i czasopismach. Przypominamy sobie jak wygląda dziennik. Zasadniczo zawiera 4 — 6, czasem 8 stron dużego formatu. Dlatego nieraz mówi się, że to „płachta“. Rozkład tekstu jest bardzo charakterystyczny. Na pierwszej stronie, u góry tytuł, stronicze podzielone są na tzw. szpalty, których jest 5, 6, 7 a nawet 8, zależnie od wielkości gazety. Artykuły stanowią zamkniętą całość i w rzadkich tylko wypadkach ciągną się przez kilka numerów. Wyjątek stanowią powieści i nowele, które, w niektórych dziennikach drukowane w kolejno numerowanych odcinkach, ukazują się przez pewien dłuższy okres czasu. W gazetach prowadzone są na ogół różne działy, które mają swoje stałe miejsca, przy czym jedno z nich zamieszczane są codziennie, inne tylko w określonych dniach tygodnia, np. wiadomości sportowe raz na tydzień na ostatniej stronie.

Gazety są częściowo ilustrowane niekolorowo. Niektóre zawierają bogato ilustrowane dodatki tygodniowe.

Trzeba pamiętać, że zapoznawanie się z treścią dzienników powinno mieć miejsce w dniu ich ukazania się — czytanie z opóźnieniem powoduje pozostawanie w tyle w stosunku do wydarzeń życia bieżącego.

Czasopisma różnią się całkiem widocznie od gazet. Poza kilkoma formatu „gazetowego“ (jak „Stolica“, „Nowa Kultura“) są mniejsze, wygodne do noszenia, objętościowo mają

znacznie więcej arkuszy i stanowią nieraz wprost „grube“ tomy („Myśl Współczesna“, „Literatura Radziecka“). Podczas, gdy każdy numer gazety ma odrębną numerację stronic, czasopisma w większości wypadków zachowują stronicowanie ciągle, to znaczy każdy następny zeszyt ma dalszą numerację stronic. Zeszyty te składają się z kilku, a nawet kilkunastu arkuszy, które są razem zszyte i obłożone w osobną okładkę. Tak na okładce jak i na pierwszej stronie znajduje się tytuł, a szereg czasopism na okładce ma ilustracje, niejednokrotnie kolorowe. Tekst ujęty jest w kolumny jednoszpaltowe, najwyżej dwuszpaltowe, a artykuły często ciągną się przez kilka zeszytów. Zależnie od charakteru czasopisma i artykułów, są one ilustrowane, nierzadko wielobarwnie.

Charakterystycznym dla czasopism jest to, że z końcem roku zaopatrywane są one w kartę tytułową i spis rzeczy, których nie posiadają dzienniki. Spisy rzeczy mają szczególnie duże znaczenie dla czytelników. Karty tytułowe oraz spisy rzeczy dodawane są do ostatniego numeru czasopisma danego roku lub do jednego z pierwszych nowego rocznika. Należy bardzo starannie przeglądać w nowym roku nadchodzące numery czasopism i „wyławiać“ z nich karty tytułowe i spisy rzeczy, celem dołączenia ich do posiadanych już roczników.

## WŚRÓD KSIĄŻEK

### NAGRODY PAŃSTWOWE ZA ROK 1951

W związku z rocznicą 22 Lipca Prezydium Rządu, na wniosek Komitetu Nagród Państwowych, przyznało nagrody za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki za rok 1951.

W dziale literatury zostali wyróżnieni pisarze, których twórczość miała znaczenie szczególnie mobilizujące i wychowawcze, a celem jej była pomoc narodowi w jego codziennych wysiłkach przy budowie podstaw socjalizmu. I tak otrzymali:

Nagrody I stopnia:

LEOPOLD STAFF za całokształt twórczości poetyckiej,  
JULIAN TUWIM za twórczość poetycką i przekładową,

Nagrody II stopnia:

JERZY BROSZKIEWICZ za powieść o Chopinie pt.  
*Kształt miłości*,

GUSTAW MORCINEK za powieść pt. *Pokład Joanny*,

HALINA RUDNICKA za powieść dla młodzieży pt.  
*Uczniowie Spartakusa*,

Nagrody III stopnia:

LESŁAW BARTELSKI za powieść pt. *Ludzie z za rzeki*,

JANINA BRONIEWSKA za powieść dla młodzieży pt.  
*Ogniwo*,

ANNA KOWALSKA za powieść pt. *Wielka próba*,

ALEKSANDER ŚCIBOR-RYLSKI za powieść pt. *Węgiel*.

Poniżej omawiamy dwie z pośród nagrodzonych książek.  
Recenzje pozostałych podamy w dalszych numerach „Poradnika Bibliotekarza“.

\*

\*

\*

BRONIEWSKA J. *Ogniwo*. W-wa, 1951, MON s. 210.

Powieść o nowym harcerstwie polskim, która zainteresuje młodzież i może być przydatna do pracy w drużynach i zastępach. Treścią jej jest życie ogniwa na kolonii letniej. Młodzi harcerze, przybyli z miasta, poznają nową wieś polską i szybko nawiązują przyjaźń z rodzinami biednych i średniorolnych chłopów. Z zapałem pomagają im w pracy i walce z wrogiem klasowym i w dużym stopniu przyczyniają się do wykrycia grasującej w okolicy bandy. Przyjeżdżając na kolonię chłopcy tworzą gromadę „wrzaskunów“, nieprzywykłych do życia zespołowego i dopiero stopniowo zmieniają się w pożytecznych „konstruktorów“, nabierają zamiłowania do planowego, uporządkowanego i zorganizowanego trybu życia. Z żalem opuszczają wieś pozostawiając swoich następców w zorganizowanej przez nich miejscowej drużynie harcerskiej, która prowadzi

będzie dalej rozpoczęte prace. W książce poruszone są wszystkie niemal najważniejsze zagadnienia chwili bieżącej, podane w sposób prosty i zrozumiały dla młodocianego czytelnika. Autorka pokazuje jak harcerze mogą dzisiaj w swojej codziennej pracy stać się pomocą w wykonaniu planu 6-letniego i w walce z wrogami socjalizmu. To przeładowanie dydaktyką mogłoby się stać nużące, gdyby nie żywość akcji, humor i werwa dominujące w książce.

RUDNICKA H. *Uczniowie Spartakusa*. W-wa, 1951 „Nowa Księgarnia“, s. 292.

Mało jest w literaturze polskiej książek, które wiernie i bez fałszu odtwarzają minione dzieje. To też młodzież, która tak bardzo lubi lekturę książek historycznych wynosi często spaczony ideologicznie, fałszywy obraz przeszłości. Książka Haliny Rudnickiej to poważny krok w zakresie pozytywnych zmian w tej dziedzinie. W powieści tej oglądamy Rzym nie oczami wielkich posiadaczy, jak do tego przywykliśmy do tej pory, ale oczami niewolników, uczymy się, że historię kształtują nie ambicje wodzów ale zmagania ciemionych mas ludu z garstką wyzyskiwaczy, kierujących aparatem państwowym i siłą zbrojną. Tematem książki jest powstanie niewolników rzymskich (200 gladiatorów) pod wodzą Spartakusa, które wybuchło w roku 74 przed naszą erą. Powstanie wybuchło w Kapui i szybko rozprzestrzeniło się po ogromnym obszarze imperium rzymskiego, wstrząsnąwszy podstawami starożytnego świata. O przebiegu wydarzeń dowiadujemy się z przygód młodego chłopca greckiego Kaliosa, porwanego do niewoli przez piratów morskich. Sprzedany jako niewolnik rzymskiemu posiadaczowi, po udanej ucieczce, zostaje przygarnięty przez Spartakusa. Książka napisana żywo i z talentem.

Czytelnikowi, zainteresowanemu dziejami starożytnego Rzymu i pragnącemu rozszerzyć te wiadomości można polecić *Historię Starożytną* pod red. A. Mikuliny, wydaną w roku bieżącym przez „Naszą Księgarnię“.

Z. Ż.

## LISTY Z TERENU

Pragnąłbym podzielić się z czytelnikami „Poradnika Bibliotekarza“ doświadczeniem, jakie zdobyła Biblioteka powiatowa w Kołobrzegu, organizując konkurs dla najmłodszych czytelników. Pomysł powstał na konferencji nauczycielskiej, na której mocno podkreślano doniosłość lektury w nauczaniu i formowaniu nowego człowieka. Korzystając z tego, że w lokalu biblioteki powiatowej mieści się również biblioteka miejska, zorganizowaliśmy komisję, złożoną z bibliotekarki miejskiej oraz bibliotekarek szkolnych szkoły podstawowej i II-latki. Zdecydowaliśmy rozpocząć od najmłodszych czytelników. Od 1 do 12 marca wyłożyliśmy na stołach biblioteki całą posiadaną literaturę obrazkową i podaliśmy przez szkoły do wiadomości dzieci 2, 3 i 4 oddziałów warunki konkursu. Temat sformułowaliśmy: *Wybierz z wystawionych książek tę, która ci się najwięcej podoba i wyjaśnij dlaczego*. Jednocześnie zapowiedzieliśmy przyznanie 3 głównych nagród i wyróżnień, ponadto obiecaliśmy wszystkim uczestnikom, że otrzymają książeczki „Biblioteczki dla dzieci“. Rozdanie nagród związaliśmy z obchodem 6-ej rocznicy Wyzwolenia Kołobrzegu (18 marca).

Akcję naszą poparła Biblioteka Wojewódzka woj. koszalińskiego w Białogardzie ofiarując na nagrody 12 ozdobnych książek wartości 80 złotych. Koszty zakupu książeczek na nagrody w konkursie (30 złotych) poniosła Biblioteka powiatowa.

W ciągu dwóch tygodni w szczupłym lokalu biblioteki w godzinach od 13 do 17 dzieci oblegały stoły wystawowe. Do konkursu zapisało się 90 uczestników, czyli połowa uczniów i uczennic zainteresowanych klas. Pochodzenie socjalne uczestników konkursu: 40-dzieci robotników i wyrobników, 29-dzieci rzemieślników, 18-dzieci pracowników umysłowych, 3-dzieci rolników.

Z zapisanych do konkursu 90-ciorga dzieci tylko 36 złożyło odpowiedzi. Dwoje dzieci wybrało po 2 książki. Z 80 wystawionych książek dzieci wybrały i omówiły 13, a mianowicie:

SŁUSZKIEWICZ B. A. B. C. *morskie*, (10 odpowiedzi), SZPALSKI. *O 12 krukach i białym gołąbku* (7 odpowiedzi), TUWIM J. *Lokomotywa* (4 odpowiedzi), KOSZUTSKA H. *Jemiołka* (3 odpowiedzi), BRZECHWA J. *Za króla Jelonka*, CZUKOWSKI K. *Szelmstwa Lisa Witalisa. i Wszystko na opak* (po 2 odpowiedzi); pojedyncze odpowiedzi dotyczyły książek: ROGOŚZÓWNA Z. *Dzieci pana majstra*, KONONOW A. *Opowiadania o Leninie*, DMITRIEW G. *Szpak Włodzia*, KRZEMIENIEC-KA L. *Bajeczka z podwóreczka*, KOWNACKA M. *Plastusiowy pamiętnik* i DEBSKA K. *Lieć bajko w świat*.

Uczestnicy konkursu:

klasy II-gie	chłopców	6,	dziewczynek	10,	razem	16
„ III-cie	„	2	„	6	„	8
„ IV-te	„	11	„	1	„	12
Razem		chłopców	19,	dziewczynek	17	ogółem 30

Pierwszą nagrodę komisja konkursowa przyznała u c z e n n i c y III k l a s y, która wybrała *Lokomotywę* TUWIMA. Oto fragment jej wypowiedzi: „*Książka opisuje jaką ciężką pracę wykonuje lokomotywa, która ciągnie za sobą kilka wagonów, a w tych wagonach pełno bydła i ludzi. Opisuje nam, że chociażby było tysiąc atletów i każdy zjadł tysiąc kotletów to nie uciągną tyle co uciągnie lokomotywa, bo jest maszyna, która pracuje przy pomocy pary*“.

Dwie drugie nagrody otrzymali u c z n i o w i e c z w a r t e j k l a s y, których wypowiedzi o książce *O dwunastu krukach i białym gołąbku* jakby uzupełniały się wzajemnie. Jaden z autorów podkreślił t w ó r c z ą p r a c ę p o k o j o w ą, drugi pi ę t n o w a ł k r u k ó w - l u d o b ó j c ó w.

Trzy nagrody trzecie za wypowiedzi d w ó c h u c z n i ó w klasy IV i jednego z klasy II dotyczyły *Opowiadania o Leninie* i *Lokomotywy*. Uczeń klasy II, sam syn cieśli, napisał: „*Mi się ta książka podobała, bo ja chcę zostać Kolejązem*“.

Konkurs, choć nie całkowicie udany, dał rezultaty pozytywne. Zainteresował czytelnictwem młodzieży nauczycieli,

którzy nawiązali bliższy kontakt z bibliotekami, wywołał chęć współzawodnictwa wśród najmłodszych klas dwóch współzawodniczących między sobą szkół, a przede wszystkim zwrócił uwagę miejscowych bibliotekarzy na konieczność pracy nad najmłodszym czytelnikiem.

W bieżącym roku urządzimy również konkurs dla klas V, VI i VII szkół podstawowych oraz dla szkoły zawodowej na temat: „Wybierz z wystawionych książek tę, której bohater jest typem człowieka najbardziej potrzebnego Polsce Ludowej. Opisz życie tego bohatera“. W wystawce uwzględnimy książki z Biblioteczki Żołnierza i Biblioteczki Przodowników Pracy.

Jan Frankowski, Kołobrzeg

## INFORMATOR

Poniżej podajemy zamieszczony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty z dnia 31 maja 1951 roku Nr 10 poz. 130

### KOMUNIKAT

*w sprawie współpracy sieci publicznych bibliotek powszechnych i Zw. Samopomocy Chłopskiej.*

1. W porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej Ministerstwo Oświaty poleca ściślejsze niż dotychczas powiązanie pracy „sieci publicznych bibliotek powszechnych“ z terenowymi ogniwami Związku Samopomocy Chłopskiej na szczeblu okręgu i powiatu.

2. W związku z tym Wydziały Oświaty Prezydów W. R. N. dopilnują, aby nowe punkty biblioteczne organizowane były w pierwszym rzędzie w świetlicach Związku Samopomocy Chłopskiej, o ile świetlice te nie posiadają księgozbiorów własnych, bądź też istniejące księgozbiory nie odpowiadają potrzebom środowiska pod względem ilościowym. Punkty te należy traktować jako punkty stałe sieci publicznych bibliotek, obsługujące ogół mieszkańców danego rejonu bibliotecznego (gromady, obwođu szkolnego).

3. W razie potrzeby należy tworzyć w świetlicach ZSCh, posiadających własne księgozbiory „punkty specjalne“ przysyłając dodatkowe komplety książek (komplety jednotytułowe dla zespołów dobrego czytania, konkursów czytelniczych, komplety zagadnieniowe związane z programem prac polityczno-oświatowych i artystycznych w danej świetlicy, nowości wydawnicze itp.).

4. Rozmieszczenie punktów bibliotecznych stałych i specjalnych w świetlicach ZSCh powinno być uzgodnione przez Wydział Oświaty Prezydium P.R.N. w porozumieniu z kierownikiem biblioteki powiatowej i instruktorem propagandy, kultury i sportu Związku Samopomocy

Chłopskiej, który wyda kierownikom świetlic, względnie innym osobom prowadzącym punkty biblioteczne odpowiednie polecenia w zakresie opieki nad powierzonymi im księgozbiorami.

5. Przy organizowaniu punktu bibliotecznego w świetlicach Zw. Sam. Chłopskiej należy zwrócić uwagę, czy w świetlicy są zapewnione odpowiednie warunki do prowadzenia biblioteki, a mianowicie: czy w świetlicy znajduje się zamykana szafa na książki, krzesła, stoły dla bibliotekarza i czytelników. (Sprzęt biblioteczny powinien być zakupiony z budżetu Gminnej Rady Narodowej).

6. Wypożyczanie książek w świetlicach Zw. Sam. Chłopskiej powinno się w zasadzie odbywać bezpłatnie.

7. Osoby opiekujące się księgozbiorami w świetlicach Zw. Sam. Chłopskiej powinny być na równi z kierownikami wszystkich punktów sieci bibliotek publicznych objęte akcją doszkalania w ramach konferencji organizowanych przez Wydziały Oświaty.

8. Prowadzący punkty biblioteczne w świetlicach Związku Samopomocy Chłopskiej obowiązani są do prowadzenia sprawozdawczości, analogicznie jak w innych punktach bibliotecznych sieci publicznych bibliotek powszechnych.

9. Przy realizowaniu powyższych zaleceń należy nawiązywać do wytycznych Ministerstwa Oświaty w zakresie organizacji i działalności punktów bibliotecznych w spółdzielniach produkcyjnych z dnia 20. IX. 1950 r. Nr N.P.B./P-3814/50.

(Nr N-B/P-m. dz. 602/51 z 29.V.1951)

## DATY I WYDARZENIA

Podajemy wykaz ważniejszych dat i wydarzeń do wykorzystania w pracy bibliotecznej w miesiącu październiku:

- 1.X.1949 — Proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej — Święto narodowe Chin.
- 7.X.1949 — Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.
- 12.X.1943 — Bitwa pod Lenino. Dzień Wojska Polskiego.
- 14.X.1773 — Utworzenie Komisji Edukacji Narodowej.
- 16.X.1942 — Hitlerowcy powiesili w Warszawie 50-ciu bojowników P.P.R. i Gwardii Ludowej.
- 17.X.1817 — Zmarł w Solurze, w Szwajcarii, Tadeusz Kościuszko.
- 17.X.1849 — Zmarł w Paryżu Fryderyk Szopen.
- 26.X.1945 — Międzynarodowy Kongres Kobiety w Paryżu powołuje do życia Światową Demokratyczną Federację Kobiet.

---

*Redaguje: Komitet Redakcyjny.*

*Wydawca: Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.*

*Adres redakcji i administracji: Warszawa, Koszykowa 26.*

*Warunki prenumeraty: półrocznie 5 zł; rocznie 9 zł. Cena n-ru 90 gr.*

*Warunki prenumeraty zbiorowej do uzgodnienia z administracją.*

---